

minowane postawą społeczeństw wobec tych procesów. Bez poparcia społeczne- go żaden z kierunków polityki państwa i organizacji międzynarodowych nie bę- dzie miał szans powodzenia w dobie In- ternetu. Wzrastająca rola nowych ru- chów społecznych, demaskatorów i sil- nych osobowości świata polityki może mieć równie znaczący wpływ na polity- kę w regionie Azji i Pacyfiku, jak i poli- tyka dwóch głównych mocarstw regionu, czyli USA i Chin. Aspektem jednak naj- ważniejszym, charakteryzowanej proble- matyki, jest postawa jaką przyjmie się w regionie Azji i Pacyfiku wobec proces- sów globalizacji i integracji gospodarczej z innymi regionami świata w przysz- łości. Rozszerzenie strefy wolnego handlu może zarówno podminować, jak i wzmo- cnić procesy integracyjne w Basenie Pa- cyfiku. Szczególnie mowa tutaj o projek- tach silnie lobbowanych przez USA, ta- kich jak Partnerstwo Transpacyficzne (Trans-Pacific Partnership, TPP).

Książka wzbogacona jest 15 tabelami i 18 wykresami.

Po jej lekturze można stwierdzić, że:

1. W regionie Azji i Pacyfiku trwają dy- chotomiczne procesy integracji i rywalizacji w różnych obszarach rzeczywistości politycznej;
2. Procesy te są wynikiem zarówno prób liberalizacji handlu, jak i przyjmowania wzorców kulturowych i politycznych w tym regionie świata ze świata cywilizacji zachodniej;
3. Sprzecz- ne interesy państwa narodowych tworzą obszar rywalizacji, natomiast w poli- tyce międzynarodowej rywalizacja jest przedmiotem negocjacji w ramach udziału w pracach organizacji międzynarodo- wych;
4. Organizacje międzynarodowe są instrumentami mocarstw, szczegól- nie USA i ChRL, co przekłada się na ry- walizację polityczną pomiędzy organiza- cjami międzynarodowymi, realizującymi idee integracji;
5. Autor pozytywnie zwe-

ryfikował postawioną przez siebie hipo- tezę badawczą, co jest znaczącym wkła- dem do nauki o stosunkach międzyna- rodowych.

Książka zasługuje na dużą uwagę osób zajmujących się profesjonalnie re- gionem Azji i Pacyfiku, w tym przedsię- biorców, dyplomatów, specjalistów st- osunków międzynarodowych i środowisk opiniotwórczych, zdolnych dotrzeć z wy- nikami badań, których prezentacją jest ta książka, do szerokiego grona odbior- ców. W spopularyzowaniu tematu praw- dopodobnie istotna może być myśl o ry- walizacji ChRL – USA o dominację nad Basenem Pacyfiku i równolegle przebie- gającym procesie „oddolnym” i „lokal- nym”, partykularnie wykorzystywanym przez mocarstwa, prób integracji regio- nu stanowiącego bogatą mozaikę kultu- rową pośród bezkresnych wód Pacyfiku.

■ *Marcin Wałdoch*

„Teoria Polityki” 2017, nr 1

Teoria w nauce stanowi nieodłączny czynnik wyjaśniania i rozumienia za- chodzących w świecie zjawisk. Charak- teryzuje się wielością ujęć definicyjnych, występuje w rozmaitych, często skraj- nie różnych paradygmatach, ale mamy z nią do czynienia w każdej dyscypli- nie naukowej – w mniejszym lub więk- szym stopniu. Stwierdzenie tego faktu pozwala zauważyć, jak ważną rolę peł- ni podbudowa teoretyczna w nauce. Bez niej wszelkie poznanie wydaje się wręcz niemożliwe. Jest to szczególnie istotne dla nauk społecznych, w tym także dla politologii.

Współcześnie zauważalne jest w poli- tologicznej literaturze przedmiotu wy- rażne zainteresowanie bardziej „prak- tycznymi” badaniami, skupionymi na

określonych problemach praktyki życia. Coraz rzadziej podejmuje się natomiast tematy *stricte* teoretyczne, oparte na wysokim stopniu abstrakcyjności, dotyczące samego problemu, poznania zjawisk politycznych oraz ich ujmowania w pewne ramy. Problem ten dotyczy szczególnie młodych naukowców. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że w polskiej politologii wykształciło się pewne wąskie (niestety) środowisko teoretyków i metodologów, które rozwija ten szczególny obszar dociekań. Jest to tym bardziej zaskakujące, że przecież bez podstaw teoretycznych prowadzenie jakiegokolwiek analizy politologicznej wydaje się niekompletne i bezcelowe.

Naprzeciw temu problemowi wychodzi czasopismo naukowe pt. „Teoria polityki” pod przewodnictwem Piotra Borowca, tworzone przez osiem ważnych ośrodków akademickich w Polsce. Jest ono swojego rodzaju odpowiedzią na potrzebę rozwijania refleksji teoretycznej dotyczącej polityki, i co ważne, nie tylko w polskim środowisku naukowym, ale także międzynarodowym. Na łamach czasopisma można zapoznać się z tekstami wybitnych polskich i zagranicznych teoretyków, co stanowi ogromną wartość dodaną tej pozycji i znacząco wyróżnia ją na polskim rynku wydawniczym. Czasopismo sygnuje podejście integratywne w politologii, przedstawiając rozmaite perspektywy badawcze – w obliczu wyzwań wobec współczesnej nauki jest to szczególnie istotne.

Pierwszy numer „Teorii polityki” składa się z trzynastu artykułów naukowych, skupiających się na tytułowej problematyce w rozmaitych aspektach. Co zaskakujące, prawie połowa autorów reprezentuje zagraniczne ośrodki akademickie, poszerzając tym samym zasięg prowadzonych dociekań naukowych. Umieszczone na pierwszych stronach wprowa-

dzenie stanowi nieodłączną część czasopisma, umożliwiając zrozumienie założonych celów badawczych, ale także aktualnych uwarunkowań dla teorii polityki.

Główną część publikacji otwiera artykuł Barbary Krauz-Mozer. Autorka podkreśla ogromną wartość teoretyzowania w nauce, ale jednocześnie zauważa, jak mało uwagi się mu współcześnie poświęca. Wielość nurtów myślowych w politologii sprawia, że uczeni ograniczają się do wybranego obszaru przedmiotowego, tracąc tym samym ogłód na wiele kluczowych zależności. Badaczka postuluje, aby w obliczu złożoności świata i jego zjawisk otworzyć się na różne sposoby interpretacji. Politolog *powinien najpierw zostać wytrawnym znawcą różnorodnych kierunków myśli teoretycznej* (B. Krauz-Mozer, s. 22) i to w połączeniu z teorią społeczną. Dopiero takie podejście pozwala na dostrzeżenie podobieństw i różnic pomiędzy różnymi ujęciami badawczymi. Tekst B. Krauz-Mozer wydaje się o tyle ważny w kontekście współczesnych problemów nauki, ponieważ wyjaśnia naturę panujących w niej sprzeczności. Nie należy więc odrzucać twierdzeń teoretycznych tylko dlatego, że są odmienne od naszego punktu widzenia – tylko tolerancja dla nowości i aktywny udział w sporach naukowych, przy zachowaniu krytycznej postawy, warunkuje wszelką rzetelność w nauce. Jest to wzór, do którego powinien dążyć każdy.

Z poruszoną problematyką ściśle korespondują rozważania Filipa Pierzchałskiego, który skupia się na źródłach twórczości teorii w naukach politycznych. Badacz zwraca uwagę na niezwykle ważny, acz też często pomijany element każdej pracy intelektualno-badawczej, jakim jest wyobraźnia twórcza i odtwórca. Teoretyzowanie czy tworzenie teorii w politologii jest bowiem ściśle powiązane z osobą samego uczonego, a zwłaszcza

cza psychologicznymi aspektami jego pracy. Formułowanie wszelkich sądów o rzeczywistości wiąże się więc z ludzką aktywnością umysłową – określonymi sposobami percepcji, posługiwaniem się wyobraźnią i ekspresją w stosunku do wybranych konceptualizacji. Warunkiem rozwoju nauk o polityce są próby uwolnienia się od utartych schematów myślowych – w efekcie możliwe staje się tworzenie nowych twierdzeń teoretycznych. Należy o tym pamiętać przy próbach eksplikacji pojęcia „teorii”.

Zagadnienie wielości teorii politycznych interesuje również Eugeniusza Ponczka, który porusza w swoim artykule kwestię tzw. multidyscyplinarności w naukach politycznych. Badacz zauważa słabości, ale także silne strony zarówno politologii *sensu stricto*, jak i *sensu largo* – wyraża jednak przy tym przekonanie, że podejście interdyscyplinarne, charakteryzujące się przecież kreatywnością, wcale nie musi osłabiać tożsamości poznawczej czy metodologicznej tej dyscypliny nauki. Podobnie, jak wcześniej przytoczeni autorzy, E. Ponczek także postuluje konieczność zapoznania się przez badaczy z szerokim spektrum nurtów myślowych w politologii i otwartość na inspiracje poznawcze. Autor wskazuje na potrzebę nomologicznego wyjaśniania zjawisk i procesów politycznych – ciągła weryfikacja konceptualizacji teoretycznych na wysokim poziomie ogólności pozwoliłaby bowiem na odkrywanie nowych prawidłowości probabilistycznych dotyczących polityki.

Tendencja do podejmowania badań empirycznych, tworzenia wiedzy stosowanej jest charakterystyczna nie tylko dla współczesnej politologii, ale dla nauk humanistycznych w ogóle. Rozważania teoretyczne zostają tym samym zepchnięte na dalszy plan, co wiąże się z ogromną szkodą dla świata na-

uki. Problem ten dostrzega Jarosław Nocoń, podejmujący w swoim opracowaniu kwestię uprawomocnienia refleksji teoretycznej w naukach o polityce. Zwraca on uwagę, że stanowiska badawcze czy tradycje teoretyczne są kształtowane w dyskursie akademickim, i coraz większy wpływ na to mają organizacje międzynarodowe. Jest to o tyle istotne dla przedstawicieli politologii, ponieważ to właśnie analiza dyskursu wraz z całościowym kształtem jego uwarunkowań pozwala na uchwycenie atrybutów i komponentów polityki. Nauki o polityce za pomocą dyskursu dokonują więc dystrybucji określonej wizji świata i jego zjawisk.

Ekonomia i politologia, mimo że są ze sobą ściśle związane, opierają się na odmiennych orientacjach metodologicznych. Podkreśla to w swoim artykule Zbigniew Blok, charakteryzując typowe dla nich bariery eksplanacyjne. Autor dokonuje gruntownej analizy instrumentarium badawczego obydwu dyscyplin naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem jego ewolucji. Opracowanie pozwala na dostrzeżenie największych trudności, z jakimi boryka się współcześnie ekonomiczna – osłabienie zdolności eksplanacyjnych i prognostycznych, w wyniku zbyt dużej formalizacji modeli badawczych, ale także wyzwania dla politologii, wśród których na czoło wysuwa się analiza rzeczywistości uwikłanej w wartościowanie. Stanowi tym samym interesujący punkt wyjścia do debaty naukowej w tym obszarze badawczym.

Nieco odmienną problematykę badawczą porusza Andrzej Jabłoński, przybliżający czytelnikowi podejście instytucjonalne w teorii polityki. Są to rozważania o tyle zaskakujące, że instytucje we współczesnej refleksji politologicznej rzadko stanowią centrum zainteresowania. Zdaje sobie z tego sprawę sam autor, który mimo wszystko podkreśla znacze-

nie wymiaru instytucjonalnego dla eksplanacji zjawisk. Badacz dokonuje omówienia tradycji instytucjonalnej wraz z klasycznym rozumieniem „instytucji politycznej” i wskazuje na różne sposoby jej definiowania, eksponując w tym względzie szczególnie podejście funkcjonalne. Skupia także uwagę na takich aspektach, jak relacje między działaniem aktorów politycznych i instytucjami czy władza instytucjonalna. Znaczenie tekstu A. Jabłońskiego jest ogromne, ponieważ stanowi on wyraz coraz silniejszego trendu w politologii, skierowanego ku instytucjonalizmowi. Nie temu jednak, który prym wiódł na początku dwudziestego wieku, lecz instytucjonalizmowi w nowym wydaniu, uwzględniającemu wcześniejszą krytykę i zjawiska charakterystyczne dla współczesności. Należy w tym dostrzec szczególną szansę dla teorii polityki, ku bardziej kompletnemu ujmowaniu rzeczywistości.

Z osłabieniem teoretyzowania w politologii wiąże się coraz gorsza kondycja filozofii polityki, a niebagatelny wpływ na to mają media. Tendencję tę zauważa Michał Węsierski, który w swoim artykule opisuje rosnącą rolę estetyki politycznej. Badacz podejmuje w swoich rozważaniach takie kwestie, jak chociażby estetyzacja przekazu publicznego czy mediatyzacja polityki, a w konsekwencji także poprawność polityczna. Filozofowie polityki, chcący wyjść poza ramy dyskusji akademickiej, zostali więc postawieni przed dużym wyzwaniem – jak dostrzec do szerokiego spektrum odbiorców? Jak kreować rzeczywistość? M. Węsierski stawia w zupełnie nowym świetle filozofię polityki, wskazując na potrzebę jej aktywnego udziału w debacie publicznej, przy wykorzystaniu zdolności adaptacyjnych. Jego opracowanie stanowi ciekawą próbę połączenia rozważań teoretycznych z aktualnie obowiązują-

cymi trendami w społeczeństwie globalnym, co znacząco ubogaca problematykę czasopisma.

Z kolei Mirosław Karwat skupia swoje rozważania wokół formuły „cel uświęca środki”, kierując tym samym zainteresowanie czytelnika w stronę machiawelizmu. Badacz podkreśla jej szczególne znaczenie zwłaszcza dla teorii i filozofii polityki, dokonując systematyki sposobów interpretowania sentencji. Jego tekst stanowi swojego rodzaju popis warsztatowy, ukazujący nie tylko różne znaczenia formuły, ale także pełnione przez nią funkcje.

Jednym z najczęstszych zarzutów w stosunku do teorii polityki jest obecne w niej wartościowanie, w związku z czym przeciwstawia się jej nauki empiryczne. Dorota Pietrzyk-Reeves zwraca jednak uwagę, że fundamenty nauk politycznych opierają się właśnie na aspektach normatywnych, aksjologicznych. To właśnie filozofia polityki zajmująca się poszukiwaniem idealnego porządku politycznego stała się bezpośrednim katalizatorem dla powstania wielu istotnych teorii w naukach społecznych. Badaczka stara się w swoim opracowaniu przedstawić rolę i cel normatywnej teorii polityki poprzez analizę współczesnej debaty na temat jej problemów, ale także natury politycznego teoretyzowania w nauce. Porusza także niezwykle ważną kwestię relacji pomiędzy badaniami empirycznymi a teorią normatywną, będącą zwolenniczką odnajdywania rozwiązań praktycznych w teorii polityki. Rozważania te są szczególnie istotne nie tylko dla politologii, ale także stosunków międzynarodowych.

Podjęcie nieco odmiennej problematyki proponuje John Gunnell, którego interesuje sama natura koncepcji politycznej. Amerykański badacz wskazuje na niejednorodność pojęcia „koncepcja”, któ-

re używane jest zarówno w filozofii polityki, jak i w codziennym życiu. Traktuje je jako pewien obraz mentalny, wyrażony w języku i działaniu, i sygnalizuje konieczność jego kontrolowania. Polityka w ujęciu autora jest pojęciem niezwykle problematycznym, dwoistym, ponieważ występuje zarówno w dyskursie naukowym, jak i potocznym. Zaleca więc przede wszystkim traktowanie jej jako pewnej określonej kulturowo i historycznie formy życia społecznego. Rozważania te stanowią ciekawą implikację dla politologów w Polsce, rzadko podejmujących tego typu analizy.

Problem z wieloznacznością pojęć i aksjologicznym wymiarem zjawisk doprowadził wielu badaczy do stanowiska pozytywistycznego w naukach politycznych. Zbyttnie zawężenie analizy politologicznej spotkało się jednak z licznymi zarzutami dotyczącymi „deficytu teorii”. Ocenę tej krytyki, ale także proponowanych w zamian rozwiązań, podejmuje się w swoim artykule Stephen Welch. Badacz akcentuje doniosłość empirycznych podstaw teorii, które przy uwzględnieniu określonej kultury politycznej, ale także zastosowaniu podejścia interdyscyplinarnego umożliwiają uzupełnienie podbudowy teoretycznej w politologii. Dopiero przekroczenie tej granicy pozwoli mówić o naukach politycznych jako o dojrzałej dyscyplinie.

Miłośnikom klasycznej myśli politycznej, ale także swoistego powrotu do podstaw filozofii polityki powinno spodobać się szczególnie opracowanie Alvydasa Jokubaitisa, dotyczące wartości politycznych. Autor zadaje fundamentalne pytanie – kiedy wartości stają się polityczne? Czy wywodzą się z innych sfer życia? A może od początku mają charakter wyłącznie polityczny? Artykuł stanowi studium najważniejszych w kontekście polityczności idei Carla Schmidta,

Johna Rawlsa i Michela Foucaulta. Jest także odpowiedzią na liczne dyskusje dotyczące transcendentálnych uwarunkowań polityki.

Opracowanie zamykające czasopismo odbiega nieco tematycznie od pozostałych tekstów, niemniej jest równie istotne w kontekście rozważań politologicznych. Fabrizio Sciacca podejmuje kwestie związane z prawami człowieka, w szczególności zaś z prawami socjalnymi w Europie. Czy prawa te są w sposób rzeczywisty zagwarantowane? Badacz podejmuje się rozróżnienia pomiędzy fundamentalnymi wartościami ludzkimi a prawami człowieka, traktując je jako dwie odrębne kategorie, znacząco różne. Rozważania te stanowią szczególnie interesujący obszar analizy dla badaczy z pogranicza politologii i prawoznawstwa.

„Teoria polityki” jest czasopismem godnym polecenia dla badaczy zajmujących się nie tylko problematyką z zakresu politologii, ale nauk społecznych w ogóle. Obejmuje ono bowiem szerokie spektrum rozważań, charakteryzujące się wielością perspektyw i ujęć teoretycznych. Pozycja ta jest niejako odpowiedzią na liczne wezwania do interdyscyplinarności w politologii – przekraczaniu granic nie tylko między jej subdyscyplinami, ale także innymi dziedzinami nauki. Na tle innych tytułów wyróżnia ją także współpraca z zagranicznymi badaczami, co wprowadza do dyskusji politologicznej zupełnie nowe wątki. Rozszerzanie refleksji naukowej na międzynarodowe środowisko akademickie stanowi szczególnie cenną wartość dodaną czasopisma. Jest to więc wyjątkowa lektura nie tylko dla politologów z wieloletnim dorobkiem naukowym, ale także dla studentów, chcących poszerzyć swoją wiedzę.

Co ważne, pismo jest wyrazem głosu środowiska naukowego, które sta-

ra się przywrócić teorii polityki należne jej miejsce. Marginalizacja tej kluczowej dyscypliny badawczej stanowi bardzo niebezpieczną tendencję w politologii. Zachowanie równowagi między teorią a praktyką jest jednym z najważniejszych zadań, jakie powinny sobie postawić nauki humanistyczne. „Teoria polityki” może być punktem wyjścia do

zmiany jakościowej nie tylko w obrębie polskiej politologii, ale także na poziomie międzynarodowym. Warto się więc z tym czasopismem zapoznać, by poszerzyć własne horyzonty myślowe i zrozumieć fundamentalną kategorię politologiczną, jaką jest teoria.

■ *Joanna Wieczorek-Orlikowska*